

Mój kolorowy świat - moje pola nadziei...

Data publikacji: 2.05.2017 7:30

Kolorowe prace Stefani Bojdy w których dominuje symbolika czasu, przemijanie, przyroda, a także kobieta, ozdobiły Bibliotekę Miejską w Cieszynie. W piątek (28.04) odbyło się tam spotkanie artystyczno-autorskie zorganizowane w ramach ogólnopolskiej kampanii Pola Nadziei.

Spotkanie artystyczno-autorskie ze Stefanią Bojdą odbyło się w cieszyńskiej bibliotece w ramach ogólnopolskiej kampanii Pola Nadziei. Celem kampanii jest zbiórka funduszy na działalność hospicyjną, a także popularyzowanie idei hospicyjnej zwłaszcza wśród najmłodszych. Symbolem kampanii jest żonkil – międzynarodowy symbol nadziei. Sodzi się je jesienią, zaś wiosną organizuje w ramach kampanii, różnego rodzaju zbiórki, przemarsze, koncerty, konkursy, czy spotkania informacyjne.

Pola Nadziei po raz pierwszy pojawiły się w Szkocji, a dokładnie w Edynburgu. Ich historia w Polsce rozpoczęła się w 1998 roku w Krakowie. Po 2000 roku akcja nabrała charakteru ogólnopolskiego i od tej pory organizowana jest w kilkudziesięciu miastach. Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie również bierze udział w kampanii. **Na pewno zauważyliście, że są takie miejsca w Cieszynie, gdzie kwitną żonkile. Bardzo często pojawiają się przed placówkami edukacyjnymi. W Cieszynie można je zobaczyć m.in. przed II LO im. M. Kopernika, przed niektórymi cieszyńskimi przedszkolami, Kościołem św. Jerzego itd. Oprócz tego, że sadzimy żonkile – kwitną Pola Nadziei – organizujemy również inne wydarzenia m.in. takie, jak to dzisiejsze** – tłumaczyła Dorota Kania prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie.

Dodajmy, iż Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie działa od blisko 20 lat. **Pomogliśmy już wielu osobom. Jest to różna pomoc i to pomoc w domu. Zdarza się, że pomagamy np. w transportowaniu pacjenta, jeżeli jego stan jest bardzo ciężki do hospicjum stacjonarnego np. do Żor, czy Bielska-Białej** – podkreślała Kania.

Ważnym punktem spotkania w cieszyńskiej bibliotece była prezentacja prac Stefani Bojdy – artystki, malarki z Cieszyna. Pani Stefania mówiła o swoich obrazach, inspiracjach i cechach charakterystycznych. Maluje m.in. pejzaże, martwą naturę, kwiaty, kobiety, posługuje się symboliką. **Jeżeli chcielibyśmy analizować malarstwo od zarania dziejów, to nic innego, jak opowieść o życiu. Od początku w mojej twórczości pojawia się czas, przemijanie. Część z moich prac ma ukryte symbole. Często maluję kwiaty – lubię kwiaty, ale nie lubię ich malować w wazonach (...)** – mówiła Bojda.

Co ważne, malarka od pewnego czasu swoimi pracami dekoruje puste i smutne wnętrza różnych organizacji, instytucji, gdzie przebywają m.in. ludzie chorzy, samotni. **Pola nadziei można realizować w różny sposób. Po wizycie w jednym z domów opieki stwierdziłam, że chorzy którzy leżą w łóżkach patrzą na puste ściany przez cały dzień. Uznałam, że tak nie powinno być. Wybrałam ciepłe, kwiatowe pejzaże. Wydrukowałam je i wspólnie z moją przyjaciółką umieściłam w antyramach. To jest moje pole nadziei. W ten sposób już kilkanaście placówek w Cieszynie, Ustroniu itd. otrzymało moje prace. Póki starczy mi sił będę to robić. Mój kolorowy świat, to moje pole nadziei** – zaznaczyła Stefania Bojda.

Prace malarki można było kupić przekazując datek na rzecz Hospicjum im. Ł. Ewangelisty w Cieszynie. Podczas spotkania odbył się również słowno-muzyczny występ w wykonaniu uczniów z II LO w Cieszynie.